

PROTOKÓŁ nr 13

z posiedzenia Senackiej Komisji ds. Polityki Kadrowej

w dniu 16 maja 2018 r.

W dniu 16 maja 2018 r. odbyło się posiedzenie Senackiej Komisji ds. Polityki Kadrowej.

W posiedzeniu wzięli udział:

1. Członkowie Komisji:

- 1) prof. dr hab. Roman Kuźniar (przewodniczący), Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych;
- 2) prof. dr hab. Grzegorz Chałasiński, Wydział Chemii;
- 3) prof. dr hab. Janusz Kudła, Wydział Nauk Ekonomicznych;
- 4) prof. dr hab. Ewa Krogulec, Wydział Geologii;
- 5) prof. dr hab. Anna Wiłkomirska, Wydział Pedagogiczny;
- 6) prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, Wydział Geografii i Studiów Reg.;
- 7) prof. dr hab. Paweł Strzelecki, Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki;
- 8) prof. dr hab. Marek Trippenbach, Wydział Fizyki;
- 9) dr Filip Kawczyński, Wydział Filozofii i Socjologii.

2. Prorektor prof. dr hab. Andrzej Tarlecki, Prorektor ds. kadrowych i polityki finansowej.
3. Przedstawiciele związków zawodowych: dr Filip Ilkowski, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, przedstawiciel ZNP.
4. Przedstawiciele studentów i doktorantów: mgr Anna Klingofer-Szostakowska, doktorant, Wydział Orientalistyczny oraz Ewelina Dusza, studentka, CSSTiRL.
5. Goście: prof. dr hab. Aleksander F. Żarnecki, Wydział Fizyki, członek Senatu UW.
6. Kierownik Biura Spraw Pracowniczych, mgr Grzegorz Kołtuniak oraz z-a Kierownika Biura Spraw Pracowniczych, mgr Magdalena Gaczyńska.

Nieobecni: prof. dr hab. Jacek Jezierski, Wydział Fizyki, przedstawiciel „Solidarności”; prof. dr hab. Andrzej Markowski, Wydział Polonistyki; dr hab. Łukasz Pisarczyk, prof. UW, Wydział Prawa i Administracji; prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski, Wydział Prawa i Administracji.

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący, zwracając się do uczestników z pytaniem o ewentualne uwagi do porządku posiedzenia oraz protokołu z poprzedniego spotkania Komisji. Wobec braku uwag, zarówno protokół, jak i porządek zostały przyjęte.

Przewodniczący podziękował autorom projektów dokumentów, będących przedmiotem dzisiejszego spotkania i przechodząc do kwestii merytorycznych zapytał o uwagi, sugestie albo propozycje w odniesieniu do arkusza oceny okresowej, który jako pierwszy miał być dyskutowany.

Arkusz oceny okresowej nauczyciela akademickiego

Część I. Działalność organizacyjna.

Prof. Strzelecki: dublują się punkty 5 i 7; choć rozumiem różnicę, to nie mam pewności, czy rozróżnienie jest potrzebne.

Przewodniczący: tak, zgadzam się. Jest tu i różnica i częściowe nakładanie się zakresów obu punktów, zatem w jednym może być i organizacja i udział.

Prof. Krogulec: zgadzam się z propozycją połączenia punktów 5 i 7.

Prof. Strzelecki: w jednym punkcie zawrzeć współpracę z zagranicą. Jeżeli ktoś z tego tytułu pełni ważne funkcje, to ma inne miejsce, żeby to wykazać.

Prof. Tarlecki: tak, należy połączyć oba punkty.

Przewodniczący: dobrze zatem punkty 5 i 7 łączymy.

Prof. Żarnecki: punkt 7 jest zbędny, ponieważ udział we współpracy z zagranicznymi ośrodkami to jest to albo działalność naukowa, albo działalność dydaktyczna. Sam „udział” we współpracy z zagranicznym ośrodkiem nie stanowi działalności organizacyjnej, ale już organizowanie tej współpracy – tak: np. jeżeli pełni się rolę koordynatora wymiany, czy koordynatora konsorcjum, które tę współpracę nadzoruje.

Prof. Wiłkomirska: brakuje mi tutaj takiej działalności organizacyjnej, która - przynajmniej w ostatnich latach bywała nasiloną na niektórych wydziałach - polega na tworzeniu nowych specjalności, czy nowych kierunków studiów, a która wymaga dużego nakładu pracy organizacyjnej.

Przewodniczący: czy nie jest to w pozycji dydaktycznej?

Prof. Wiłkomirska: nie, nie jest to działalność dydaktyczna. Jest to np. konstruowanie programu, dbałość o pisanie tych wszystkich efektów...

Prof. Żarnecki: ...to jest już w działalności dydaktycznej, w punkcie 1c: prowadzenie lub udział w promowaniu oryginalnych, innowacyjnych form dydaktycznych, nowe programy studiów, itp.

Prof. Wiłkomirska: to jest coś innego jednak. Czym innym jest promowanie czegoś, a czym innym jest wykonywanie gigantycznej pracy organizacyjnej, polegającej na wypełnianiu wniosków, projektowaniu, takim czysto organizacyjnym...ale jak Państwo uważają...nie jest to działalność dydaktyczna.

Prof. Tarlecki: ...nic nie stoi na przeszkodzie dodaniu punktu zatytułowanego: „organizacja działalności dydaktycznej.”.

Prof. Strzelecki: mam ogólną uwagę, mianowicie jest to działalność organizacyjna i ja to rozumiem, ale w zasadzie do każdego punktu arkusza można dołożyć takie okienko: „inne – jakie?”...

Prof. Tarlecki: ... i to właśnie tutaj jest w pkt. 9, w „działalności dydaktycznej” pkt 5 i 6d, a w „działalności naukowej” pkt 13.

Przewodniczący: czyli użycie formuły „inne – jakie?” plus wyjaśnienie, jeżeli chodzi o obecność podobnej formuły w części dydaktycznej, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom?

Prof. Wiłkomirska: to, o czym ja mówię to spora praca i nie widzę powodu, żeby jej nie wyodrębnić, nawet mając kategorię „inne”. Kategoria „inne” nie może być zbyt pojemna, bo to świadczy o tym, że wadliwy jest klucz.

Przewodniczący: jaka jest wobec tego propozycja Pani Dziekan, jak to powinno być zapisane?

Prof. Chałasiński: proponuję: „organizacyjna działalność okołodydaktyczna”.

Dr Kawczyński: „organizacja procesu dydaktycznego” - tak jest to określane u nas na Wydziale.

Przewodniczący: czy tak może być, Pani Dziekan?

Prof. Wiłkomirska: proszę uprzejmie.

Przewodniczący: tak? Dobrze, dziękuję bardzo.

Dr Kawczyński: punkty 6 i 8, czy one się „nakładają”? Ja tego nie wiem, ponieważ nie jest to moja dziedzina.

Prof. Tarlecki: i tak i nie, jest niepuste przecięcie...

Prof. Strzelecki: ... mnie także wydaje się, że jest tu podobna sytuacja, co w przypadku zakresu punktów 5 i 7. One się mocno nakładają. To znaczy, zaplecze badań naukowych nie musi być strategiczną infrastrukturą, może być czasami sprawnie działającym biurem, ale strategiczna infrastruktura badawcza? Nie ma chyba wielu przykładów na Uniwersytecie, gdzie ona nie służy w ogóle działalności naukowej.

Prof. Żarnecki: punkt dotyczący strategicznej infrastruktury badawczej rozumiem jako odwołanie do pojęcia funkcjonującego zarówno na poziomie europejskim: europejska mapa priorytetowych infrastruktur badawczych, jak i krajowym. Nie jestem jednak pewien, czy taka była intencja zamieszczenia w arkuszu punktu o tej treści. Jeżeli tak, to ja popieram i jestem za utrzymaniem tego punktu. Jeżeli natomiast chodzi tu o infrastrukturę w ogólności, dotyczącą wszystkich projektów, to chyba rzeczywiście stanowi ten pkt 8 część pkt. 6.

Prof. Strzelecki: mam ogólną uwagę odnoszącą się do projektowania arkusza. Otóż zastanowiłbym się, jaki procent nauczycieli akademickich, wypełniając ten arkusz, w danym punkcie wpisze jakiś konkret, a jaki procent wpisze „nie dotyczy”. Zatem rozbudowany arkusz, gdzie 90 % osób pisze „nie dotyczy” nie jest pożytecznym narzędziem. Proponuję zatem wpisać: „organizacja strategicznej infrastruktury badawczej lub zaplecza badań naukowych”, co pozwala różnym osobom coś wpisać: jednym, że dbają o to aby np. akcelerator działał, a innym, że od 5 lat mają granty. Strategiczna infrastruktura badawcza nie dotyczy bowiem wszystkich dziedzin, nie ma jej np. u filologów.

Prof. Tarlecki: punkty 6 i 8 możemy połączyć.

Prof. Żarnecki: ...jeśli scalić to należy zmienić nazwę, żeby nie była to „strategiczna infrastruktura badawcza”, żeby nie było tego skojarzenia i odniesienia do czegoś, w czym niewiele osób może mieć rzeczywisty udział.

Prof. Tarlecki: bez strategii.

Prof. Trippenbach: czy punkt 5 i 7 możemy połączyć w ten sposób?

Przewodniczący: to już jest zrobione; przyjmujemy też, że „6” i „8” zostaną zgrabnie połączone. Czy mamy jeszcze uwagi do „działalności organizacyjnej”? Czy treść ramki nie budzi wątpliwości?

Prof. Żarnecki: mam uwagi do treści ujętej w ramce. Czy właściwe jest użycie słowa „uwagi”; ja bym napisał „informacje mogące mieć znaczenie dla oceny ...”. Uważam bowiem, że „uwagi” można mieć do czegoś, np. arkusza, czyli tego, co sam napisałem. A tu, moim zdaniem, chodzi o inne informacje pracownika, niż powyżej, mające znaczenie dla jego oceny.

Prof. Tarlecki: dobrze, zamiast „uwagi” należy użyć słowa „informacje”.

Prof. Żarnecki: jeśli zaś chodzi o „Oświadczenie” ze str. 4 arkusza, to również mam uwagę. Jeżeli chcemy, żeby miało ono jakieś znaczenie, to nie powinno brzmieć tak, jak w tej chwili jest to sprecyzowane w arkuszu. Proponuję: „oświadczam, że w ramach swojej działalności na Uniwersytecie Warszawskim, nie naruszałem przepisów prawa autorskiego i praw pokrewnych”.

Prof. Chałasiński: czy obywatel ma obowiązek składać takie oświadczenia?

Prof. Tarlecki: dyskusja na ten temat była już przeprowadzona. Aktualne na dziś sformułowanie zaproponował prof. Pisarczyk, ażeby komisja nie musiała przeprowadzać pełnego i wyczerpującego dochodzenia czy osoba oceniana naruszyła przepisy prawa autorskiego, praw pokrewnych i własności przemysłowej, czy nie naruszyła.

Przewodniczący: tak było i to sformułowanie ma swoje uzasadnienie.

Prof. Tarlecki: była także dyskusja na temat tego czy oświadczenie ma dotyczyć całej działalności, czy jedynie jej fragmentu opisywanego w arkuszu.

Prof. Żarnecki: właśnie w tym rzecz, że jeżeli ktoś popełnił plagiat, to wystarczy, że tej pracy nie wpisze w arkusz i będzie to mógł z czystym sumieniem podpisać, i w zasadzie będzie to zgodne z prawdą.

W tym momencie nastąpiła ożywiona wymiana poglądów w tym temacie. W konsekwencji prof. Tarlecki zaproponował pozostanie przy wersji aktualnej.

Prof. Żarnecki: proponuję kompromis, mianowicie zrezygnować z: „wyszczególniony w arkuszu”; zatem pełna treść brzmiałaby następująco: „oświadczam, iż mój dorobek nie narusza przepisów prawa autorskiego i praw pokrewnych...”

Prof. Tarlecki: to jest dokładnie to, o czym dyskutowaliśmy. Możemy jeszcze raz zapytać prof. Pisarczyka o opinię, i ew. zmiana tego zapisu miałaby miejsce.

Prof. Strzelecki: mam jeszcze jedną uwagę z pogranicza good pactice. Czy bycie ojcem, czy matką na urlopie rodzicielskim przesuwają okres oceny według ustawy? Ja tego nie wiem.

Prof. Tarlecki: tak, w par. 1 ust. 1 Zarządzenia jest mowa o tym, że ocena odbywa się raz na 4 lata, i jest określone jakich nieobecności w pracy do okresu tego nie wlicza się, a jest to m.in. okres urlopu rodzicielskiego czy wychowawczego. I ta informacja jest oczywiście istotna dla komisji oceniającej.

Prof. Strzelecki: Tak? Dobrze, to wycofuję się.

Prof. Kudła: chciałem zwrócić uwagę, że tu są dwie sprawy. Pierwsza, to przedłużenie okresu oceny, co wynika z okoliczności wskazanych w zarządzeniu i co sprawdza się w pierwszej kolejności, kiedy wyznaczane są osoby do przeprowadzenia oceny, nie ma zatem uzasadnienia, żeby w tym dokumencie kwestie te poruszać. Natomiast, inną sprawą jest, że są takie okoliczności, kiedy powinniśmy inaczej oceniać, np. kiedy ktoś przebywał na urlopie bezpłatnym, przez dużą część tego 4-letniego okresu, i nic nie zrobił. Informacja o takiej okoliczności być może powinna się tu znaleźć.

Prof. Krogulec: ale właśnie wtedy mamy te „inne” w tabelce. Tu można taką informację podać. Tak, jak mówiliśmy wcześniej, nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich sytuacji oraz okoliczności. I dlatego jest tabelka, gdzie można takie informacje umieścić.

Prof. Żarnecki: podobnym elementem mogą być np. długotrwałe wyjazdy zagraniczne, które też należałoby uwzględnić.

Prof. Tarlecki: długotrwałe wyjazdy zagraniczne w celach naukowych powinny skutkować powiększeniem dorobku naukowego. To powinno być uwzględnione poprzez dopisanie – w treści nawiasu w tabelce – po przecinku: „np. długotrwałe nieobecności w pracy.”.

Prof. Kudła: taka drobna uwaga: jak ktoś jest na wyjeździe naukowym to jego działalność naukowa wygląda całkiem nieźle, tylko za działalność organizacyjną i dydaktyczną będziemy gorzej tę osobę oceniać.

Przewodniczący: czy to nas zadowala? Tak. Rozumiem, że już nie ma uwag do pozostałych fragmentów tej części, możemy przejść do kolejnej.

Część II. Opinie

Prof. Tarlecki: z treści punktu 3 wynika, że opinia eksperta stanowi integralną część arkusza, jeśli komisja oceniająca wystąpiła o taką opinię. Natomiast z Zarządzenia wynika, że to przewodniczący komisji oceniającej może zwrócić się do eksperta o przygotowanie opinii.

Dr Kawczyński: proponuję zmienić treść i zamiast „komisja oceniająca wystąpiła...” zapisać: „wystąpiono...”.

Prof. Tarlecki: no tak, tak można zapisać.

Przewodniczący: jeżeli użyjemy „wystąpiono”, to można rozumieć, że ktoś z zewnątrz może wystąpić.

Prof. Tarlecki: może zostać „komisja...”, przewodniczący działa w imieniu komisji oceniającej.

Prof. Krogulec: mam jeszcze pytanie do punktu 1 w odniesieniu do Dziekana, który podlega ocenie, prawda? Kto przygotowuje „opinię bezpośredniego przełożonego” dla Dziekana. W moim przypadku pisała pani Prodziekan, no ale to nie jest bezpośredni przełożony zgodnie z pkt. 1, czy mamy jakiś pomysł w tym względzie?

Prof. Tarlecki: w moim przypadku opinię pisał Dyrektor Instytutu, który był moim bezpośrednim przełożonym, jako profesora zatrudnionego w Instytucie. Dziekan jest przełożonym, równocześnie jest także pracownikiem instytutu, czy zakładu.

Przewodniczący: rozumiem, że ta kwestia nie budzi już wątpliwości. Czy w części II, pkt 1-3 są jeszcze uwagi?

Prof. Tarlecki: jeszcze drobna uwaga, mianowicie „komisja” w arkuszu jest pisana raz z małej, raz z dużej litery.

Dr Kawczyński: z założenia miała być pisana z dużej litery.

Prof. Strzelecki: mam uwagę do pkt. 3, do użytego w treści wyrazu „jeżeli”. Czy komisja nie może nie wystąpić o opinię eksperta - w odniesieniu do pewnych kategorii osób - tylko musi?

Prof. Tarlecki: omawialiśmy proces oceny, przy okazji prac nad projektem Zarządzenia, i tego typu kwestii nie wprowadzaliśmy do procesu.

Przewodniczący: to zostawiamy bez zmian, dziękuję.

Prof. Strzelecki: zadając to pytanie myślę o parametryzacji na UW w 2021 r., o łańcuchach zależności między ludźmi. Ja bym nie miał nic przeciwko temu, żeby o mnie, jako o profesorze, musiał pisać opinię jakiś ekspert z zewnątrz, i z dystansu oceniać, czy ja jestem temu Uniwersytetowi potrzebny i w jakich wymiarach swojej działalności mogę być lepszy. Nie przeszkadzałoby mi to, byłbym gotów to akceptować.

Prof. Tarlecki: pomysł jest nowy.

Przewodniczący: myślę, że ta formuła, która jest w tej chwili, tego nie wyklucza. Jeżeli ktoś chciałby, żeby taka opinia zewnętrzna była opracowana, to nie ma ku temu przeszkód.

Prof. Strzelecki: ja to rozumiem, że nie jest wykluczone, ale jest olbrzymia różnica między tym co można zrobić, a tym co trzeba zrobić. Nie jest łatwo, jeśli ocenia nas ktoś „z boku”. Mówimy, że nasza specyfika

wymaga, żebyśmy się sami oceniali ... a z tym bywa różnie. Jednak lepiej, żeby oceniał /opiniował ktoś, kto nie jest uwikłany w sieć służbowo-koleżeńskich zależności.

Przewodniczący: no tak, ale jeżeli nie mamy zastrzeżenia, że ekspert ma być zewnętrzny tylko jest po prostu „ekspert”, to jesteśmy w tym samym środowisku. Nie jestem pewien, czy ekspert zewnętrzny jest w stanie powiedzieć, czy dana osoba jest potrzebna, czy nie jest potrzebna Uniwersytetowi. To, o czym Pan Profesor mówi, to „rzecz” duża i nowa, i nie da się tak „z marszu” jej rozstrzygnąć. Pomysł jest wartościowy, jednak teraz nie jesteśmy w stanie się z tym zmierzyć.

Prof. Tarlecki: powinniśmy zostawić na dzisiaj tak, jak jest w tej chwili.

Część III. Ocena komisji oceniającej

Prof. Żarnecki: chciałbym zwrócić uwagę na konieczność zamieszczenia w arkuszu informacji o składnikach oceny końcowej, czyli ocen z poszczególnych działalności, żeby nie były ujęte tylko w protokole komisji oceniającej.

Prof. Tarlecki: wg mnie musi być ocena binarna: pozytywna/negatywna. Zgadzam się jednak z tym, że oceny cząstkowe, z poszczególnych obszarów działalności, również powinny być zamieszczone w arkuszu. Właściwym miejscem do ich odnotowania jest „Uzasadnienie oceny”.

Prof. Żarnecki: w uzasadnieniu, po „:” należy dopisać np.: „uzyskane oceny z poszczególnych działalności” i żeby były już kropeczki na wpisanie, jakie oceny z jakich działalności. Musimy zadbać o to, żeby każdy w arkuszu miał wpisane oceny. Jeżeli nie zrobimy miejsca na wpisanie tych ocen, to może się zdarzyć, że komisje będą zapominać o ich umieszczeniu w arkuszu.

Prof. Tarlecki: proponuję zatem, zamiast kropeczek, po wyrazach: „Uzasadnienie oceny” w „()” wpisać: „w szczególności z podaniem oceny w poszczególnych obszarach działalności”.

Prof. Krogulec: zwracam uwagę, że istotna jest jednak końcowa ocena binarna, bowiem pracownik traci pracę, jeżeli dwukrotnie został oceniony negatywnie. Nigdzie nie ma wskazania na ocenę negatywną z jakąś punktacją. Zatem, zamieszczenie w uzasadnieniu oceny tej punktacji, byłoby najlepszym rozwiązaniem. Jeśli pracownik będzie miał - w końcowej, nie w uzasadnieniu - ocenę pozytywną 4+ to może się odwołać od takiej oceny i wtedy my zatoniemy w tych różnych propozycjach.

Przewodniczący: czyli dodajemy w uzasadnieniu oceny „ze szczególnym uwzględnieniem oceny punktowej”. Czy są uwagi do ramki na str. 5 „potwierdzenie zapoznania się z oceną”?

Prof. Żarnecki: co to znaczy „...od dnia przedstawienia niniejszej oceny Komisji”? Wydaje mi się ten fragment zbędny. Wystarczy treść, z której wynika, że dana osoba została poinformowana o możliwości odwołania się w terminie 14 dni i kropka.

Wywiązała się krótka dyskusja nad możliwymi scenariuszami oraz „dziwnymi” sytuacjami, jakie mogą towarzyszyć informowaniu o ocenie, czy zapoznawaniu się z oceną, odwoływaniu się, itp. W konsekwencji postanowiono nie zmieniać aktualnego zapisu tego fragmentu arkusza.

Prof. Tarlecki: uważam, że nie przeszkadza to sformułowanie.

Przewodniczący: tak, jest to właściwa formuła na różne sytuacje, o których była mowa. Czy coś jeszcze może budzić nasze wątpliwości?

Pani E. Dusza: proponuję zastąpienie wyrażenia „Widziałam/em”, bardziej adekwatnym w tym miejscu, wyrażeniem „Zapoznałam/em się”.

Prof. Tarlecki: tak rzeczywiście będzie lepiej, bardziej zobowiązująco.

Przewodniczący: czyli przyjmujemy poprawkę poprzez zmianę czasownika. Przechodzimy do kolejnej części.

Część IV. Procedura odwoławcza

Prof. Żarnecki: każda część tej procedury powinna być na osobnej stronie, ponieważ musi być miejsce na podpisy członków komisji odwoławczej.

Prof. Tarlecki: tak, tak będzie lepiej. To jest nowa decyzja.

Przewodniczący: zatem pkt 1 mamy uzgodniony, co z pkt. 2, czy mamy uwagi?... Ten punkt nie budzi wątpliwości. Pracę nad arkuszem oceny możemy zatem uznać za zakończoną.

GOOD PRACTICE

Ankieta oceny okresowej

Prof. Wiłkomirska: zastanawiam się nad treścią pkt. 6, o jaką dziedzinę badań nam chodzi? Czy może mamy na myśli dyscyplinę naukową; nie do końca rozumiem, co miałyby znaczyć „dziedziny badań”...

Prof. Żarnecki: ... tu chodzi bardzo ogólnie o dziedzinę działalności ocenianej osoby. Chodzi o to, aby ocenić, co dana osoba robi na tle tej dziedziny, tej tematyki badawczej. Może zamiast „dziedziny badań” można by użyć sformułowania „obszaru badawczego”. Każdy się zajmuje jakąś tematyką, która może być nierzadko niszowa, w której nie ma wielu ekspertów, i wtedy opinia bezpośredniego przełożonego, kierownika zakładu czy katedry, powinna wskazywać na wkład pracownika w rozwój tej dziedziny, czy obszaru.

Przewodniczący: tak, to rozumiemy, tylko w takim brzmieniu, jak w tej chwili jest, może budzić wątpliwości.

Prof. Wiłkomirska: może zatem lepiej będzie „własnej dziedziny badań”?

Przewodniczący: czy tak przyjmujemy, ponieważ bez „własnej” to nie brzmi dobrze.

Prof. Żarnecki: albo wkład pracownika w rozwój nauki, po prostu.

Prof. Strzelecki: tak, chciałem to samo zaproponować.

Prof. Chałasiński: proponuję zapisać: „w rozwój nauki i cywilizacji”.

Wywiązała się dyskusja, mająca na celu znalezienie właściwego, adekwatnego wyrazu, którym można byłoby zastąpić użyty w pkt. 6 wyraz „dziedziny”.

Przewodniczący: czy mamy zatem jakiś pomysł w pkt. 6?

Prof. Chałasiński: ja miałem pomysł, żeby to wykreślić. A szczegółowo: w zdaniu pierwszym napisałbym, że opinia bezpośredniego przełożonego powinna być „konkretna” i wyczerpująca, zamiast „szczegółowa” i wyczerpująca. Albo w ogóle wykreślić „szczegółowa”, wystarczy jak będzie opinia wyczerpująca. Mam jeszcze uwagę do pkt. 2, do użytego w nim wyrazu „rzetelnie”, no to jest przecież oczywiste, że arkusz ma być wypełniony rzetelnie.

Prof. Tarlecki: w zasady *good practice* wpisujemy także rzeczy oczywiste, bo jak podpowiada mi doświadczenie po konkursach, arkusz można wypełnić także nierzetelnie.

Prof. Żarnecki: proponuję „starannie” zamiast „rzetelnie”.

Przewodniczący: tak, „starannie” może być wprowadzone w nasz dokument.

Prof. Krogulec: jeśli chodzi o pkt 6, to pierwsze zdanie jest przydatne. Wiemy z praktyki, oglądając np. ankiety konkursowe, że dziekan pisze 2-3 zdania, próbując tak uzasadnić swoją opinię o awansie. W *good practice* można napisać „szczegółowa”, „starannie”, czy „wyczerpująca”, trochę będzie to dyscyplinowało. Jeśli zaś chodzi o zdanie drugie, to skoro nie umiemy znaleźć właściwego słowa na zastąpienie „dziedziny”, może powinniśmy zrezygnować z tej części pkt. 6. Może się bowiem zdarzyć, że bezpośredni przełożony będzie w tym punkcie opisywać całą drogę naukową pracownika, a tu chodzi tylko o 4 lata i wkład pracownika w naukę w tym okresie. Chciałam także odnieść się do pkt. 7. Czy nie mamy tu do czynienia z dublowaniem się „ekspertów”, tych, których poprosi o opinię komisja oceniająca, i tych z pkt. 7? Przełożony powinien umieć ocenić swojego pracownika bez ekspertów. Wydaje mi się zatem, że opinie ekspertów są tu zbędne.

Przewodniczący: może zdarzyć się sytuacja odmienna, a mianowicie przełożony „korzysta” z eksperta, z różnych powodów: np. sam nie potrafi dobrze ocenić pracownika, bo go nie lubi. Natomiast rozumiem, że Pani propozycja jest taka, żeby ze zdania drugiego zrezygnować. Uważam tę propozycję za rozsądną, czyli kasujemy drugie zdania w „6”...

Prof. Żarnecki: ...ja bym jednak proponował pozostawienie końcówki drugiego zdania pkt. 6. Bo to właśnie bezpośredni przełożony, najczęściej, może najlepiej naświetlić czym się dany człowiek zajmuje. Innym osobom, z innych instytutów, katedr, dużo trudniej będzie opiniować działalność naukową ocenianej osoby.

Przewodniczący: czyli pierwsze zdanie przerywamy przecinkiem i wkomponowujemy tę końcówkę? Czy jednak nowe zdanie? Tak, nowe.

Prof. Żarnecki: odnośnie do pkt. 7. Są sytuacje, w których bezpośredni przełożony, nie ma pełnej informacji o działalności pracownika, np. w przypadkach dużej współpracy naukowej, bardzo hermetycznej, gdzie na zewnątrz publikacje są podpisywane przez wszystkich współautorów, bywa, że i 3 tysiące. Osobie spoza tej współpracy – np. kierownikowi katedry – trudno jest powiedzieć cokolwiek o pracy swojego pracownika, członka tej współpracy. Może wówczas zasięgnąć opinii np. kierownika grupy roboczej, nadzorującego bezpośrednio działalność ocenianego pracownika.

Prof. Krogulec: przekonał mnie Pan, jednak proponuję wykreślenie słowa „ekspertów” i dodanie po wyrazie „dołączyć” słowo „dodatkowe”. Chodziłoby o dołączanie dodatkowych opinii w sytuacjach opisanych przez Pana.

Prof. Tarlecki: dodałbym jeszcze jeden argument: są bardzo różne struktury wewnątrz wydziału; bywają wydziały, gdzie struktura formalnych zależności obejmuje tylko niektóre aspekty pracy.

Prof. Trippenbach: ja jestem właśnie w takim zakładzie gdzie, jeśli nie pracujemy ze sobą to nie wiemy wiele o pracy innej osoby. Proponuję połączyć punkty 6 i 7.

Pani E. Dusza: proponuję użycie w pkt. 6 „rozwój prowadzonych badań” zamiast „dziedziny”. Ponadto jestem zdania, że punkty 6 i 7 dotyczą innych kwestii i w związku z tym nie łączyłabym ich.

Prof. Kudła: mam wątpliwość dotyczącą opinii ekspertów komisji i eksperta z pkt.7, mają bowiem odmienny charakter. Dotyczą wiedzy o tym, co ktoś robi, nie zaś o pracowniku. Są to więc inne rodzaje ekspertyz, czym innym jest wiedza, czym innym ocena.

Procedura oceny

Przewodniczący: proszę o uwagi do tej części zasad.

Prof. Kowalczyk: mam uwagę do pkt. 8. Proponuję usunięcie zdania drugiego. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich sytuacji związanych z brakiem bezstronności, zaś treść zdania pierwszego kwestie te reguluje w wystarczającym stopniu.

Prof. Tarlecki: chciałbym zauważyć, że pierwsze zdanie jest cytatem z przepisów dot. komisji konkursowych, drugie zaś powinno pozostać z uwagi na zdarzające się dość często takie przypadki w postępowaniach konkursowych. Możemy dodać do treści nawiasu "np." i wtedy wątpliwość, że może być bliska współpraca bez wspólnych publikacji straci rację bytu.

Dr Ilkowski: moja uwaga dotyczy pkt. 12, który jest w oczywisty sposób rygorystyczny w kontekście przenoszenia określonej średniej arytmetycznej na ocenę końcową. Przy 5 osobach w komisji, jeżeli będą 3 oceny dobre i 2 oceny dostateczne - w danym obszarze - stawiana jest ocena dostateczna.

Prof. Żarnecki: w tym kontekście pkt 12 powinien zostać usunięty, ponieważ ocena końcowa będzie binarna, zgodnie z Zarządzeniem, gdzie jest powiedziane, że średnia ma być przynajmniej 3 i przynajmniej 3 z działalności dydaktycznej i naukowej. Na tej podstawie jest wystawiana ocena pozytywna albo negatywna, więc można z tego punktu zrezygnować.

Dr Ilkowski: dobrze, jeżeli punkt usuwamy, moja uwaga jest zbędna.

Przewodniczący: ustaliliśmy zatem, że pkt 12 wykreślamy, zaś pkt 11 pozostaje bez zmian.

Prof. Tarlecki: zastanawiam się, czy nie powinniśmy tu powtórzyć, że uzasadnienie powinno się odnosić do każdego rodzaju działalności. Chciałbym, żeby te uwagi co do uzasadnienia, co najmniej bardzo mocno sugerowały, że uzasadnienia ma być nietrywialne.

Prof. Żarnecki: czyli należy w pkt. 13 dopisać, że uzasadnienie powinno odnosić się do każdego obszaru działalności pracownika, a tam gdzie zachodzi taka potrzeba, zawierać sugestie dotyczące koniecznych zmian w jego postępowaniu lub działalności.

Prof. Tarlecki: świetnie, o to by właśnie chodziło. I jeszcze trzeba zwrócić uwagę, że przy założeniu, że usuniemy „12” to „14” do niczego się nie odwołuje.

Prof. Chałasiński: czarno to widzę; 80% będzie się odwoływało, ludzie są wyczuleni nawet na 1/10 punktu, np. prof. zwyczajny dostanie 4+? Pchamy się w paszczę potwora, którego nie jesteśmy w stanie okiełznać.

Wywiązała się dyskusja nad sposobem oceniania i jego skutkach, ew. zagrożeń związanych z ocenianiem i odwoływaniem się oraz możliwością wcześniejszego oceniania pracownika.

Dr Ilkowski: uważam, że pkt 14 nie jest potrzebny; bez niego komisja oceniająca wie, co może zrobić w sytuacji w nim określonej.

Prof. Tarlecki: według mnie, ważne jest wprost powiedzenie, że komisja ma taką możliwość, wnioskowania do dziekana o wcześniejszą ocenę pracownika. To jest dobry mechanizm. Czy będziemy to uzależniać od średniej, czy od uznania komisji...to jest rzecz wtórna.

Prof. Żarnecki: można to zapisać w ten sposób, że w przypadku dostatecznej oceny z działalności naukowej lub dydaktycznej, komisja powinna wnioskować o wcześniejszą ocenę okresową pracownika.

Dr Ilkowski: no to jest jeszcze dalsze zaostrenie i to dość drastyczne. To już lepiej zostawić jak jest obecnie z zastrzeżeniem, że komisja może powinna „rozważyć” wniosek o wcześniejszą ocenę, nie zaś, że komisja „powinna wnioskować”.

Prof. Tarlecki:„rozważyć możliwość wystąpienia o...”

Ponownie wywiązała się dyskusja dotycząca oceniania, punktów, ich ujawniania oraz możliwych zagrożeń i konsekwencji takiego postępowania w świetle przepisów o ochronie danych osobowych.

Prof. Kowalczyk: mam propozycję usunięcia punktu 14, z dwóch powodów. Po pierwsze to dziekan jest odpowiedzialny za politykę kadrową na wydziale, i ma prawo podejmowania w tym zakresie decyzji. Po drugie, zaangażowanie osoby pełniącej funkcję przewodniczącego komisji oceniającej odbija się negatywnie na jej aktywności dydaktycznej i badawczej. Jestem zdania, że pominięcie tej kwestii jest akceptowalne, wobec zapisów ustawy, iż w przypadku oceny negatywnej dziekan jest zobowiązany do przeprowadzenia wcześniejszej procedury oceny danego pracownika.

Prof. Żarnecki: chodzi o to, żeby dziekan miał informację o przypadkach, kiedy wskazana jest wcześniejsza ocena. To komisja powinna przekazać dziekanowi taką informację. Nie możemy ograniczać się wyłącznie do sytuacji, kiedy mamy do czynienia z oceną negatywną, tylko reagowali wcześniej. Także po to, żeby dać szansę temu pracownikowi.

Przewodniczący: intencja mobilizacyjna właściwa, jest natomiast pytanie, czy instrument odpowiedni, adekwatny do celu.

Prof. Żarnecki: jeśli jest ocena negatywna to, moim zdaniem, jest już za późno. Zastanawiamy się wówczas, czy danego pracownika po prostu nie zwolnić...

Prof. Kowalczyk: ... „po prostu nie zwolnić” - nie ma czegoś takiego.

Prof. Wiłkomirska: chciałam zwrócić uwagę na to, co Pan Profesor powiedział na końcu, że to wcale niekoniecznie oznacza karanie pracownika. Już w tej chwili mamy taki zapis, że jeżeli jest jedna ocena negatywna, to Rektor może rozstać się z takim pracownikiem. A tu nie mówimy o ocenie negatywnej. To jest taka informacja zwrotna dla pracownika, że ma ocenę pozytywną, ale ta ocena jest dosyć słaba i dajemy mu zatem czas, np. dwa lata, żeby poprawił tę ocenę, ponieważ następna może być już negatywna. W opracowywanych przez nas dokumentach zastanawiamy się jak - mając na względzie pewne standardy - rzetelnie ocenić pracownika we wszystkich obszarach działalności, nie zaś, jak mu dokuczyć. Więc pozostawiłabym zapis pkt. 14.

Prof. Tarlecki: wydaje mi się, że od jakiegoś czasu mówimy o dwóch różnych rzeczach. Po pierwsze jest to zalecenie, sugestia dla komisji oceniającej, że w przypadku słabej, ale pozytywnej, oceny należy zastanowić się nad wnioskiem o wcześniejszą ocenę pracownika. Druga rzecz, to jest kwestia ujawniania średnich z głosowań komisji. Jestem za tym, żeby komisja miała możliwość wnioskowania do dziekana o wcześniejszą ocenę w przypadkach, które uzna za uzasadnione. Jeśli zaś chodzi o kwestię drugą, nie jestem pewien. Co do zasady jestem przeciwnikiem przeliczania wszystkiego na punkty. To, czego powinniśmy się domagać to niezależna ocena w każdej z 3 działalności oraz uzasadnienie, które komentuje oceny w tych dziedzinach, przy czym obojętny jest sposób skomentowania: opisowy czy punktowy. Ważne, żeby wymagać i oczekiwać od komisji uzasadnienia dokonanej oceny.

Prof. Strzelecki: obawiam się, że stawianie szkolnych stopni daje złudne przeświadczenie, że dysponujemy narzędziem uprawniającym do mówienia komuś, że jest bardzo dobry albo, że jest zaledwie dostateczny. Jestem gorącym zwolennikiem oceny opisowej, która zawsze będzie bardziej rzeczowa od ocen szkolnych. Proponuję zatem wykreślenie punktów 11 i 12, w pkt. 13 wykreślenie treści zawartej między przecinkami, tj.: „tam gdzie zachodzi taka potrzeba” i pozostawienie reszty w brzmieniu: „Uzasadnienie oceny powinno zawierać sugestie zmian w postępowaniu lub działalności pracownika”, zaś w pkt. 14 proponuję zapisać, że tam, gdzie zmiany w postępowaniu pracownika są głęboko konieczne, to komisja może - nie „powinna”, a „może” - wnioskować o wcześniejszą ocenę. Szkolne oceny dają jeszcze drugie złudne przeświadczenie, że jednolicie coś oceniamy.

Prof. Tarlecki: zwracam uwagę, że prowadząc dyskusję w tym zakresie wracamy do sprawy już rozstrzygniętej w projekcie Zarządzenia. Alternatywą jest oczywiście zmiana projektu Zarządzenia.

Przewodniczący: tak, tylko pozbawiamy się tego instrumentu...

Prof. Tarlecki: ...pozbawiamy się instrumentu punktowego mierzenia jakości...

Przewodniczący: ...no i mobilizacji.

Prof. Tarlecki: jeszcze inaczej powiem: pozbawiamy się instrumentu narzuconego przez Zarządzenie. Brak takiego „narzucenia” nie oznacza oczywiście, że komisja nie może tak pracować ale to jest wtedy...

Przewodniczący: mnie przekonuje to, o czym mówi prof. Strzelecki, którego propozycja zmierza do połączenia punktów 13 i 14 oraz postawienia na ocenę jakościową, nie ilościową, która może być bardziej rzetelna i wnikliwa...

Prof. Tarlecki: ...ta propozycja wymaga zmiany projektu Zarządzenia.

Pani M. Gaczyńska: skąd taki pomysł jakichkolwiek skal, punktów, itd.? Otóż zdarzały się sytuacje wstrzymywania się od głosu, tzn. oddawany był głos „wstrzymuję się”, i np. jest 5 osób w komisji i 5 głosów „wstrzymuję się” i co wówczas? Czy dana osoba została oceniona? Jeśli tak, to mamy do czynienia z oceną pozytywną, czy może negatywną?

Prof. Strzelecki: ad vocem, ja to świetnie rozumiem i mogę sobie wyobrazić sytuację 5 głosów nieważnych.

Prof. Chałasiński: chciałem powiedzieć, że wszystkie zmiany zaproponowane przez prof. Strzeleckiego podobały mi się.

Przewodniczący: tak... jakoś mnie też dziwnie przypadły do gustu. Mamy jednak punkt, który jest dosyć trudny, a czas nam się kończy i w trakcie 3, czy 4 minut obawiam się, że nie uda nam się znaleźć zadowalającego nas rozwiązania. Zatem punkty 13-14 będą musiały być jeszcze raz przedmiotem naszego następnego spotkania...

Prof. Tarlecki: ...na następnym posiedzeniu Komisji mamy do rozstrzygnięcia punkty 11, 13 i 14 w związku z par. 1 ust. 19 projektu Zarządzenia, no i oczywiście odpowiednio należałoby ew. zmienić arkusz oceny.

Po ustaleniu terminu kolejnego posiedzenia (6 czerwca 2018 r., 12:00-14:00), Przewodniczący Komisji, dziękując obecnym za dyskusję, zamknął posiedzenie Komisji.

Załącznik do protokołu:

- lista obecności na posiedzeniu w dniu 16 maja 2018 r.

Przewodniczący

prof. dr hab. Roman Kuźniar

Protokół sporządziła:

Joanna Kubisiak-Sięgień